

PRZEKLEŃSTWA POKOLENIOWE

Nie czyn sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest w górze na niebie, w dole na ziemi, i tego, co jest w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał i nie będziesz im służył, gdyż Ja Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą. (2Moj 20:4-5; 5Moj 5:7-9)

Już w starym Izraelu, werset ten był często i mocno nadużywany. Za pomocą tego wersetu, bogaci ludzie starali się wykazywać nieprawość biednego ludu i pobożność zamożnego społeczeństwa, tworząc w ten sposób obraz niesprawiedliwego Boga, który w ten sposób karze dzieci Boże biedą, kalectwem lub ciężkimi doświadczeniami, za grzechy ich przodków.

Mistrzu, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice, że się ślepy urodził? (Jan 9:2)

W ten sposób, biedni ale często uczciwi ludzie byli pozbawiani resztek nadziei na zmianę swojego położenia, a bogaci bezbożnicy wywyższali się ponad innych. Dokładnie w taki sam sposób dzisiaj, tych wersetów używają wyznawcy teologii sukcesu, bądź osoby nie rozumiejące lub odrzucające nauki Słowa Bożego. Bóg już w Starym Testamencie jasno odpowiedział na to, mówiąc:

**Dlaczego używacie między sobą przysłowia o ziemi izraelskiej, mówiąc:
Ojcowie jedli kwaśne grona, a zęby synów ścierpły.**

**Jakom żyw, mówi Pan; nie będziecie już wypowiadali tego przysłowia w Izraelu.
Oto wszyscy są moi, zarówno ojciec jak i syn. Każdy kto grzeszy, umrze (Ez 18:1-4).**

Na przestrzeni całej Biblii Bóg mówi wielokrotnie, że najgorszym grzechem względem Niego jest dopuszczanie się wszelkich form bałwochwalstwa, które jest równoznaczne z odejściem od Niego. Boże Prawo nakłada na bałwochwalców przekleństwo, które dotyka rodzinę takiego człowieka, jego dzieci, wnuki, prawnuki i praprawnuki, skutkując wszelkimi fatalnymi konsekwencjami, które są wymienione w 5 Mojżeszowej 28:15-68. Jednak Biblia pokazuje, że Bóg nie ustanowił tego bo ma upodobanie w karaniu ludzi, lecz ku przestrodze, aby chronić Izrael przed śmiercią. Chcę jednak jasno zaznaczyć, że nie mówię teraz o ludziach słabych, którzy upadają ale zawsze pokutują i nigdy świadomie nie dopuściły się bałwochwalstwa, ani nie rezygnowały z podążania za Chrystusem.

Ponieważ wyroku skazującego nie wykonuje się szybko, przeto u synów ludzkich wzrasta chęć czynienia zła; dlatego grzesznik postępuje źle i mimo to długo żyje. Ja jednak wiem, że dobrze powodzić się będzie tym, którzy się boją Boga i jego oblicza. (Kaznodziei 8:12-13)

PRZEKLEŃSTWA POKOLENIOWE DZISIAJ

W naszych czasach, przekleństwa pokoleniowe są najwidoczniejsze w rodzinach które odrzuciły Boże prawo i Jego zasady, bądź je zbanalizowały, wybierając pogański lub ateistyczny styl życia. W takich domach można zaobserwować częsty problem uzależnień lub całkowity upadek moralny. Dzieci z takich rodzin w młodości często przysięgają, że nie pójdą w ślady swoich rodziców, jednak z niezrozumiałych przyczyn, po pewnym czasie powielają styl życia swoich rodziców i czasami kończą gorzej niż oni. Ten sam schemat można zaobserwować w rodzinach uwikłanych w okultyzm i u osób dziedzicznie obciążonych okultyzmem, gdzie paranormalne zdolności rodziców przechodzą na dzieci wraz z duchowymi obciążeniami, które objawiają się w postaci dziwnych chorób, zaburzeń psychicznych, dewiacji lub maniakałnych obsesji.

Podobnie jest z osobami, które poznały Bożą łaskę i owoce życia w prawdzie, lecz z czasem, w wyniku podążania za własnymi pożądaniami zoczyły z Bożej drogi lub świadomie z niej zrezygnowały. Do życia takich osób zaczynają powracać stare grzechy i związania z których kiedyś Bóg ich wyzwolił, tj: materializm, nałogi lub obsesje seksualne, nad którymi teraz nie potrafią panować. Takie osoby mogą jeszcze przez wiele lat udawać chrześcijan, ale łatwo można zauważyć, że są pokonani przez grzech i zaczynają wykazywać typowo świeckie cechy charakteru, takie jak: egocentryzm, chciwość i egoizm.

Ewangelia Mateusza 12:43-45 mówi, że końcowy stan takich ludzi zawsze jest o wiele gorszy niż był przed nawróceniem, a list do Hebrajczyków 6:4-6 mówi, że niemożliwe jest powtórne przyprowadzenie takich osób do pokuty i wyjaśnia dlaczego. **"Ponieważ z własnej woli, ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają Go na urągowisko"**.

Przekleństwo pokoleniowe można złamać tylko przez zawarcie Nowego Przymierza z Jezusem. Przez [uwierzenie Ewangelii i narodzenie się na nowo](#), tak jak mówi Biblia - z wody i z Ducha Świętego, i zaczęcie życia zgodnego z prawdą Bożego Słowa. Takie osoby zostają ułaskawione przez Boga, nawet jeśli pochodzą z rodzin, które od wielu pokoleń były dotknięte przekleństwem.

Syn Boży objawił się po to, żeby zniweczyć dzieła diabelskie (1J 3:8) ... jeśli ktoś jest nowym stworzeniem w Chrystusie, to stare przeminęło i odtąd wszystko staje się nowe (2Kor 5:17)

Wielu współczesnych kaznodziejów naucza, że nowo narodzone dzieci Boże nadal cierpią za winy swoich przodków. Jeśli tamci czcili bałwany lub angażowali się w okultyzm, to przekleństwo, które ciążyło na matce i prababce, teraz ciąży na nich i muszą je złamać, przez pokutowanie za czyny babki lub łamanie przekleństwa krypto-okultystycznymi metodami, których w Biblii nie znajdziesz.

Ci kaznodzieje uczą, że wszystkie doświadczenia i wszelkie trudności życiowe, takie jak: brak sukcesu, ubóstwo, choroby, trudne sytuacje, staropanieństwo, łakomstwo, lenistwo i wszystko inne, co nie idzie po naszej myśli, jest skutkiem ciężącego na nas przekleństwa pokoleniowego.

Jednakże mało kto zauważa, że są to odwieczne nauki kaznodziejów teologii sukcesu, którą diabeł kusił także Jezusa. Z ich ust nigdy nie usłyszysz o opamiętaniu się z chorych ambicji i świeckich pożądliwości, o zapieraniu się własnego JA i cierpieniu dla Chrystusa - czyli o brania własnego krzyża, który jest nowotestamentowym kluczem do zbawienia.

Kto idzie za mną, a nie bierze krzyża swego, ten nie jest mnie godzien. (Mt 10:38)

Nauki głoszone przez owych kaznodziejów to pseudointelektualny miks teologii sukcesu, judaizmu rabinicznego i kabalistyki, który cechuje wszystkie filozofie mistyczno-przebudzeniowe, głoszone kiedyś przez Derka Princa i Franka Hammonda, a dzisiaj głoszone w formie psycho-terapeutycznej pod szyldem "Odnowy Fundamentów" lub w zielonoświątkowej formie zaklinania rzeczywistości o nazwie "Wolni w Chrystusie". Jest to kolejna demoniczna pseudonauka, której mottem jest sukces, dobrobyt i "bądź wola moja". W świetle tego założenia, Jezus przestaje być naszym Panem i przewodnikiem mającym plan dla naszego życia, a staje się narzędziem do osiągnięcia własnych celów i zaklinania rzeczywistości. Ciekawą rzeczą jest także to, że te oferty są adresowane, tak samo do osób odrodzonych jak i nieodrodzonych. Widoczny tutaj brak rozgraniczenia na osoby odrodzone i nieodrodzone, czytelnie wskazuje na brak jakiegokolwiek duchowego zrozumienia podstawowych nauk Nowego Testamentu, a co za tym idzie, także i brak duchowych kompetencji do duszpasterstwa i nauczania.

Z BIBLIJNEGO PUNKTU WIDZENIA

W przypadku osób nieodrodzonych, takie nauki tworzą wyłącznie duchowe iluzje, zamiast wskazywanie na rzeczywiste przyczyny ich problemów i głoszenie im ewangelii.

W przypadku osób narodzonych na nowo jest to zwodzenie ludzi kolejną odśłoną teologii sukcesu, czyli głoszenie innego Jezusa oraz innej duchowości (2Kor 11:4).

Biblia mówi jasno, że brak mocy nad grzechem w życiu tych ludzi jest dowodem, że nie są oni narodzeni na nowo, albo że odpadli od wiary, bo pokochali zapłatę za nieprawość. Dowodem tego są nagminne upadki moralne kaznodziejów głoszących fałszywe nauki. Biblia mówi, że jeśli ktoś otrzymał poznanie prawdy i rozmyślnie grzeszy, to nie ma już dla niego ofiary za jego grzechy, lecz pozostaje mu czekanie na sąd i żar ognia piekielnego (Hbr 10:26-27).

Bóg ostrzega przed takimi osobami. Mówi też po czym ich poznać i dlaczego należy się ich strzec.

Między ludem Izraela byli fałszywi prorocy i wśród was też będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzać będą zgubne nauki i zapierać się Pana, który ich odkupił, sprowadzając na siebie rychłą zgubę. I wiele osób pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona. Z chciwości będą was wykorzystywać za pomocą zmyślonych opowieści, lecz wyrok ich potępienia już dawno zapadł i ich zguba nie śpi.

Bowiem Bóg nie oszczędził nawet aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz stracił ich do otchłani i zamknął w ciemnych lochach, aby byli zachowani na sąd. Szczególnie zaś tych zuchwałych zarozumiałców, którzy upadli przez swoje cielesne pożądliwości, ponieważ lekceważyli zwierzchności i nie bali się bluźnić nawet mocom niebieskim.

Lecz ci (kaznodzieje) także, jak nierozumne zwierzęta, które są po to, by je łapano i zabijano, bluźnią temu, czego nie znają, dlatego zginą jak one, ponosząc karę za swoją nieprawość. Oddawanie się jawnej rozpuście, która jest plamą i hańbą uważają za rozkosz, i pogrążeni w swoich pożądliwościach oszukują was, gdy z wami biesiadują. Ich oczy wypatrują tylko cudzołóżnic i nigdy im nie dość grzechu. To synowie przekleństwa, którzy nęcą chwiejne dusze, gdyż ich serca są wyćwiczone w chciwości. Zblądzili, bo opuścili prostą drogę i weszli na drogę Bileama, syna Beora, który pokochał zapłatę za czyny nieprawe. To wyschnięte źródła i obłoki pędzone przez wicher (*nie dające wody*); dlatego ich przeznaczeniem jest najciemniejszy mrok. Przemawiając bowiem słowami nadętymi ale pustymi, nęcą cielesnymi żądzami i rozwiązłością tych, którzy dopiero co wyzwolili się spod wpływu ludzi pogrążonych w błędzie, obiecując im wolność, gdy sami są niewolnikami zguby. Czemu bowiem ktoś ulega, tego niewolnikiem się staje.

Lepiej bowiem byłoby dla nich nie poznać drogi sprawiedliwości, niż poznavszy ją, odwrócić się od przekazanych im świętych przykazań. Sprawdza się na nich treść powiedzeń: "Wraca pies do wymiocin swoich", oraz: "Umyta świnia znowu się tarza w błocie". (wybiórczo 2 List Piotra 2)

Dlatego nie daj sobie wykraść Bożej prawdy ani wciągnąć się w błędne koło fałszywych nauk.

KIEDY NA OSOBIE, KTÓRA ZOSTAŁA WSZCZEPIONA W CIAŁO CHRYSYUSA MOŻE CIAŻYĆ PRZEKLEŃSTWO ?

Nauka apostołska uczy, że w momencie nowo narodzenia, gdy oddajemy nasze życie całkowicie Chrystusowi, zostajemy automatycznie odcięci od tzw drzewa Adama i zostajemy wszczepieni w Ciało Chrystusa. Od tego momentu wszystkie ciężące na nas przekleństwa zostają wymazane. Jeżeli Twój przodekowie czcili bożki lub praktykowali czary, to w momencie gdy się opamiętałeś, narodziłeś na nowo i żyjesz świętym życiem, nie będą one miały na Ciebie żadnego wpływu.

Bo jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło i oto wszystko stało się nowe (2Kor 5:17). Chrystus wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża (Kol 2:14) i tym samym uwolnił nas od przekleństwa wynikającego z zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, aby błogosławieństwo Abrahama przeszło na pogan żyjących w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy otrzymali przez wiarę obiecane go Ducha (Gal 3:13-14). Dlatego nie ma teraz żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie (Rz 8:1)

To, co się narodziło z Boga nie może być przeklęte, dlatego jeśli jesteś częścią Ciała Chrystusa, to od momentu nowego narodzenia nie jesteś już obciążony żadnym przekleństwem. W Chrystusie jesteśmy obdarowani wyłącznie: "**wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios**" (Ef 1:3).

KIEDY CZŁOWIEK NOWO NARODZONY MOŻE ZOSTAĆ PRZEKLĘTY

Kiedy nie miłuje Chrystusa.

"Jeśli kto nie miłuje Pana, niech będzie przeklęty! Marana tha." (1Kor 16:22)

Kiedy naucza inaczej niż nauka apostołska - czyli Nowy Testament.

Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty! Jak powiedzieliśmy przedtem, tak i teraz znowu mówię: Jeśli wam ktoś zwiastuje ewangelię odmienną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty!"(Gal 1:8-9)

Mówi o tym także Stary Testament.

Przeklęty, kto na drodze wprowadza w błąd ślepego. (5Moj 27:18)

Kiedy polega na uczynkach zakonu.

Wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu są pod przekleństwem; gdyż napisano: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu" (Gal 3:10)

Pod przekleństwem są także wszyscy religijni ludzie, którym wydaje się, że pójdą do nieba, ponieważ sumiennie wykonują nakazy wynikające z ich tradycji religijnej. Biblia mówi, że takie osoby polegają na własnych uczynkach, a nie na Chrystusie, dlatego nie chcą przyznać, że są upadłymi grzesznikami i nie widzą potrzeby, aby wziąć chrzest na odpuszczenie grzechów i narodzić się na nowo. Takie osoby również są pod przekleństwem, nawet jeśli się urodziły w chrześcijańskich rodzinach.

Przeklętym można zostać w wyniku świadomego łamania innych Bożych zasad z Piątej Księgi Mojżeszowej 27:15-26. W przypadku osób żyjących w mocy Ducha Świętego, fizyczne dopuszczanie się takich grzechów jest raczej wykluczone, jednak w Kazaniu na Górze (Mat 5) Jezus wyjaśnił ich rzeczywiste przesłanie, które w Nowym Przymierzu ma znacznie szersze znaczenie. Dlatego świadome łamanie tych zasad jest równoznaczne z nie miłowaniem Pana.

- 1. Przeklęty, kto robi rzeźbioną lub laną podobiznę Boga, obrzydliwość dla Pana.**
- 2. Przeklęty, kto lekceważy swego ojca i matkę.**
- 3. Przeklęty, kto przesuwa granicę swego bliźniego.**
- 4. Przeklęty, kto na drodze wprowadza w błąd ślepego.**
- 5. Przeklęty, kto narusza prawo obcego przybysza, sieroty i wdowy.**
- 6. Przeklęty, kto łączy się cielesnie z żoną swego ojca.**
- 7. Przeklęty, kto łączy się cielesnie z jakimkolwiek zwierzęciem.**
- 8. Przeklęty, kto łączy się cielesnie ze swoją siostrą, córką swego ojca lub matki.**
- 9. Przeklęty, kto łączy się cielesnie ze swoją teściową.**
- 10. Przeklęty, kto skrycie zabija swego bliźniego.**
- 11. Przeklęty, kto daje się przekupić, aby zabić człowieka i przelać krew niewinną.**

WAŻNY WYJĄTEK

Istnieje jeden wyjątek, który prawie zawsze jest "wrzucany do jednego worka" z omawianymi tutaj nadużyciami. Chodzi mianowicie o sytuacje, w których jak należy wyrzec się dokonań z przeszłości. Jest to konieczne, jeśli w przeszłości zawarłeś świadome przymierze ze światem demonicznym, w postaci cyrografu, inicjacji duchowych lub świadomego przystąpienia do jakichś bractw okultystycznych lub towarzystw ezoterycznych. Jeżeli taka osoba została już uwolniona od demonów, to powinna się także oficjalnie wyrzec tych powiązań przed Bogiem i Kościołem, ponieważ tak jak w przypadku świadomego zaciągnięcia kredytu, samo uznanie tego za błąd nie unieważnia umowy zawartej z bankiem i wtedy świat demoniczny, tak samo jak bank, nadal ma prawo do ingerowania w Twoje życie i roszczenia swoich praw. Skutkuje to najczęściej nękaniami psychicznymi, opresjami demonicznymi lub brakiem wzrostu duchowego. Osobiście pochodzę z rodziny w której te wszystkie mechanizmy były bardzo czytelne, później sam byłem zaangażowany w duchowość demoniczną i wiem z autopsji, że jest to bardzo ważna sprawa.

Jeżeli jednak nie obliczyłeś wcześniej kosztów pójścia za Panem Jezusem i nadal nie oddałeś całkowicie swojego życia Chrystusowi, wtedy nie licz na efektywny wzrost duchowy. Jeżeli Twoja rodzina, tradycja religijna, jakaś pasja lub cokolwiek innego jest dla Ciebie nadal ważniejsze od tego, co mówi Pismo, lub od braci i siostr w Chrystusie, których dał Ci Pan, to już zupełnie inna sprawa. W takim przypadku właśnie to będzie przyczyną Twoich ciągłych problemów duchowych lub upokorzeń ze strony bezbożnych krewnych, bo Pan powiedział, że ten, kto nie wyrzeknie wszystkiego co ma, nie może być Jego uczniem (Łuk 14:33).

Jeśli ktoś przychodzi do mnie, a nie ma w nienawiści ojca swego, matki, żony, dzieci, braci i siostr, a nawet i życia swego, ten nie może być uczniem moim. Bo każdy kto idzie za mną, ale nie dźwiga własnego krzyża, nie może być uczniem moim. (Łuk 14:26-27)

Któż z was, chcąc cokolwiek zbudować, nie usiądzie najpierw i nie obliczy kosztów, czy stać go na dokończenie tej budowy? Bo gdy położy fundament, a nie będzie mógł dokończyć, to wszyscy, którzy to zobaczą, będą z niego drwić. (28-30)

Tak więc każdy z was, kto się nie wyrzeknie wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim. (33)

Dobłą rzeczą jest sól. Jeśli jednak sól zwietrzeje, to nie nadaje się ona ani do ziemi, ani do nawozu, tylko do wyrzucenia. (34-35)

Kto ma uczy do słuchania, niechaj słucha.